

## Jubileusz Katedralnego Chóru Chłopięco-Męskiego *Pueri Cantores Thorunienses*

(Toruń, 14 marca 1999 r.)

Nieczęsto się zdarza, aby jubileusz chóru zbiegł się z przewodem kwalifikacyjnym jego dyrygenta. Świadcami takiego wydarzenia byliśmy w Toruniu w dniu 14 marca br., kiedy to Katedralny Chór Chłopięco-Męski *Pueri Cantores Thorunienses* pod dyrekcją Romana Gruczy świętował jubileusz 5-lecia działalności.

Program obchodów jubileuszu wypełniony był uroczystą Mszą św. o godz. 12.15 w Bazylice Katedralnej Św. Janów w Toruniu (macierzystej siedzibie chóru) oraz popołudniowym koncertem w Sali Wielkiej Dworu Artusa. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył J.E. ks. bp dr Andrzej Suski, Ordynariusz Diecezji Toruńskiej a okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prof. Andrzej Filaber. W koncelebrze nie zabrakło współzałożyciela i duchowego opiekuna chóru ks. prałata Zdzisława Wyrowińskiego, a piękną oprawę muzyczną zapewnił dostoyny jubilat. Przed Mszą św. bp A. Suski poświęcił chóralny sztandar wykonany specjalnie na jubileusz zespołu. Jubileuszowy koncert chóru okazał się nietuzinkowym wydarzeniem artystycznym Torunia. Rozpoczął się gratulacjami i życzeniami złożonymi przez prezydenta Torunia Wojciecha Grochowskiego.

Zespół zaprezentował swoje umiejętności bardzo licznie zgromadzonej publiczności w ciekawie dobranym repertuarze: w części pierwszej koncertu w utworach *a cappella*, w części drugiej wykonana została *Msza Koronacyjna C-dur KV 317* W.A. Mozarta. Program koncertu podyktowany był m.in. wymaganiami stawianymi przez Wydział Dyrygentury Chóralnej, Edukacji Muzycznej i Rytmiki Akademii Muzycznej w Gdańsku.

W repertuarze części pierwszej koncertu znalazł się przekrój twórczości chóralnej religijnej i świeckiej od renesansu do współczesności. Słynne *Już się zmierzcha* Wacława z Szamotuł, *Ave Maria* Jacoba Arcadelta, *O bone Jesu* M.A. Ingegneriego czy *Miserere* A. Lotti'ego zabrzmiały w tradycyjnej konwencji wykonawczej muzyki sakralnej. Chór świetnie zinterpretował dowcip kryjący się w żartobliwym tekście pieśni *Il est bel et bon* („O, jaki piękny i dobry jest mój mąż, kumo”) Pierre'a Passereau. Ponad 50-osobowy zespół przymierzył się także z imitacją polichóralności w *Viderunt omnes fines terrae* Mikołaja Zieleńskiego. Wielkie wyczucie i muzykalność chórzyci wykazali w pieśni w języku starocerkiewnym *Iże Cheruwimy* D. Bortniańskiego oraz w 8-głosowym *Ave Maria* A. Brucknera. Nie zabrakło także polskiej muzyki. *Przylecieli sokołowie* S. Moniuszki i *Rozmiłowała się ma dusza* Cz. Krycha tchnęły młodzieńczą świeżością głosów i doskonałą intonacją. Pięknie i uroczyście zabrzmiały dwa utwory J. Łuciuka związane z osobą Jana Pawła II. *O ziemio polska* — to pieśń skomponowana do słów Ojca świętego, natomiast *Oremus pro Pontifice Johanne Paulo II* — to modlitwa za Papieża. Niezwykle efektownie zespół wykonał trudną technicznie *Geographical Fugue* amerykańskiego kompozytora Ernesta Toch'a, której prapremiera odbyła się w 1930 r. na Berlińskim Festiwalu Muzyki Współczesnej. Z dużym wyczuciem stylu chór zaśpiewał chorał *Heut' triumphiret Gottes Sohn* J.S. Bacha i *Tanzen und springen* H.L. Hasslera. Jak na chór katedralny przystało młodzi artyści wykazali się też znajomością techniki śpiewania chorału gregoriańskiego. Na kanwie Mszy IX *Orbis factor* ks. Z. Bernat skomponował *Missa brevissima* wykonaną z powodzeniem przez jubilatów. Utworem zamykającym część pierwszą koncertu był bardzo efektowny i wykonany „z ikłą” utwór Mariana Sawy *Cantate Domino in laetitia*.

Solistami w *Mszy Koronacyjnej* Mozarta byli: Urszula Walaszczyk-Nogaj (sopran), Agata Kobińska (alt), Wiesław Raczkowski (tenor) i Ryszard Smęda (bas). Chórowi *Pueri Cantores Thorunienses* i solistom towarzyszyła Toruńska Orkiestra Kameralna, a całość poprowadził Roman Grucza. Również w tym arcydziele jubilat zaprezentował pełnię swych wielkich możliwości śpiewaczych. W szybkich częściach *Gloria* i *Credo* chór błysnął wyraźną dykcją i selektywnością muzycznych przebiegów. Fragmenty śpiewane przez kwartet solistów (zwłaszcza *Benedictus*) odznaczały się spójnością brzmienia i dużą ekspresją.

Dyrygent pewną ręką poprowadził dzieło, dostarczając toruńskim melomanom i sympatykom chóru (których, jak się okazało, jest wielu) wspaniałych przeżyć estetycznych. Dziękowali owacją „na stojąco” i niezliczonymi bukietami kwiatów oraz życzeniami kolejnych wspaniałych jubileuszy. Orkiestra zaintonowała i zagrała tradycyjne *Sto lat*.